

KRYSTYNA SKARŻYŃSKA*
Uniwersytet SWPS, Warszawa
<https://doi.org/10.26485/PS/2018/67.2/4>

PSYCHOLOGICZNE I SPOŁECZNE ASPEKTY POPARCIA DLA AUTORYTARNEJ POLITYKI¹

Streszczenie

Główne pytanie, na które szukamy odpowiedzi w tym artykule, dotyczy czynników, które mogą wyjaśnić poparcie dla autorytarnej władzy Zjednoczonej Prawicy, utrzymujące się w polskim społeczeństwie. Autorytarne rządy rozumiane są jako taki sposób rządzenia, w którym istnieją demokratyczne instytucje (wolne wybory, sejm i senat, różne partie, organizacje społeczne, czy rzecznik praw obywatelskich), ale ich wpływy są stopniowo ograniczane, tak by rządzący mogli maksymalizować swoją władzę. Regułami autorytarnego systemu są zwykle: tworzenie własnych elit, ograniczanie wpływów opozycji, zastraszanie i represjonowanie przeciwników, jednostronna agresywna propaganda [por. Inglehart, Norris 2016; Levitsky, Way 2010; Przeworski 2017]. Dwa badania, prowadzone w 2016 roku na ogólnopolskich losowych próbach osób dorosłych (badanie 1: n = 1019; badanie 2: n = 1063), w których mierzono stosunek do autorytarnej władzy za pomocą dwóch skal oraz stawiano pytania o zgodę na jednopartyjność, wykazały predyktywną dla stopnia akceptacji tej władzy rolę kilku zmiennych mentalnych. Konserwatywny światopogląd, prawicowy autorytaryzm, narcyzm grupowy, akceptacja niczym nieograniczonej wolności sprzyjają poparciu autorytarnej władzy (wyniki wielozmiennowych analiz regresji – badanie 1); wysoka ważność dwóch

* Prof. dr hab., Wydział Psychologii; e-mail: kskarzyn@swps.edu.pl

¹ Badania prezentowane w artykule finansowano z grantu NCN: Akceptacja agresji w życiu społecznym i politycznym. Rola struktur poznawczych, indywidualnej agresywności i czynników sytuacyjnych (2013/09/B/HS6/03071).

zasad moralnych: troski/krzywdy oraz sprawiedliwości osłabia poparcie dla autorytarnej władzy, natomiast ważność zasad wspólnotowych: lojalności grupowej, autorytetu i świętości – wzmacnia to poparcie (badanie 2).

Słowa kluczowe: autorytarna władza, konserwatywny światopogląd, narcyzm grupowy, prawicowy autorytaryzm, wolność, zasady moralne

WSTĘP

Przez ponad dwa lata, od momentu wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborów prezydenckich i parlamentarnych, badacze i analitycy życia społeczno-politycznego zastanawiają się, dlaczego preferencje społeczeństwa przesunęły się w kierunku partii wyraźnie nieliberalnej, prawicowo-konserwatywnej. Najogólniej mówiąc, zarysowują się trzy odmienne wyjaśnienia tego zjawiska. Jedni badacze widzą w zwycięstwie PiS przejaw szerszej tendencji, „zwrotu ku populizmowi”, tym razem prawicowo-konserwatywnemu, czy „nowemu autorytaryzmowi” [Gdula, Dębska, Trepka 2018; Inglehart, Norris 2016; Król 2015, 2017; Przeworski 2017]. Przyczynami tej zmiany są lęki i zagrożenia związane ze wzrostem złożoności i zmienności ponowoczesnego świata, z różnorodnością, z kryzysem uchodźczym oraz brak nadziei na awans społeczny młodej generacji, ale przede wszystkim poczucie odrzucenia przez liberalne elity. Analizując skumulowane wyniki European Social Survey z lat 2002–2014, Ronald Inglehart i Pippa Norris wykazali, że w europejskich społeczeństwach niepewność ekonomiczna, nieufność wobec rządzących i wartości autorytarne są silnymi predyktorami głosowania na populistyczne partie [Inglehart, Norris 2016: 18–19]. Według drugiej interpretacji, prezentowanej najdobitniej przez Radosława Markowskiego, wygrana Prawa i Sprawiedliwości stanowi „zmianę podażową”. Markowski [2016] dowodzi, że nie istniały żadne ekonomiczne i społeczne przesłanki do zmiany preferencji (nie było „popytu na zmianę”), ale była ostra krytyka Platformy Obywatelskiej, wskazująca wyłącznie egoizm i nieudolność tej partii, lekceważenie wyborców, które ilustrowano, odwołując się do „afery podsłuchowej”, jaskrawo odzwierciedlającej, zdaniem PiS, „platformerskie” lekceważenie „zwykłych ludzi” i życie na ich koszt.

Trzecie podejście zwraca uwagę na te czynniki, które tworzyły popyt na zmianę systemu, zwłaszcza na delegitymizację moralną neoliberalnego kapitalizmu (czyli uznanie przez większość społeczeństwa, że porządek ekonomiczny i społeczny w Polsce nie jest sprawiedliwy, różnice dochodów są zbyt duże i niesłuszne), oraz słabe zakotwiczenie sporej części społeczeństwa polskiego

w liberalnych indywidualistycznych wartościach ekspresji siebie [Inglehart 2003: 153; Radkiewicz 2016: 8; Skarżyńska, Radkiewicz 2018]. Badania prowadzone w latach 2004–2016 na reprezentatywnych próbach dorosłych Polaków pokazują niskie poparcie społeczne dla wielu aspektów funkcjonowania III RP. Tak oto z opinią „System polityczno-społeczny w Polsce działa tak, jak powinien”, w roku 2004 zgadzało się tylko 9,4% ogólnopolskiej próby; w 2008 – 10,5%, w 2011 – 14%, w 2014 – 15,9%, w 2016 – 12%. Z twierdzeniem „Porządek społeczny w Polsce jest sprawiedliwy”, zgadzało się 13,1% próby w roku 2004, 13% – w 2008, 20,6% – w 2011, 16,1% – w 2014 i 10,2% – w 2016. Niskie były też w kolejnych latach oceny rządzących polityków. Kompetencje polityków pozytywnie oceniało 14,4% próby ogólnopolskiej w roku 2004, 21% – w 2008, 23,1% – w 2011, 12,1% – w 2014 i 7,8% – w 2016 [Skarżyńska, Radkiewicz 2018: 103–104]. Warto zauważyć, że w kolejnych latach stopniowo coraz więcej Polaków pozytywnie oceniało system społeczny i postrzegało go jako sprawiedliwy (spadek pozytywnych ocen sprawiedliwości zaobserwowano między rokiem 2014 a 2016). Wyraźny spadek pozytywnych ocen rządzących polityków dostrzeżono w badaniu z roku 2014 i 2016. Prawdopodobnie jest to efekt „afery podsłuchowej” (wyniki w roku 2014) oraz negatywnej retoryki wyborczej, dewaluującej polityczną elitę Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kolejny spadek pozytywnych ocen kompetencji polityków zanotowano między rokiem 2014 a badaniem w roku 2016 (kwiecień). Nie wiemy, czy to efekt przegranej ekipy rządzącej przez ostatnie osiem lat i echo niedawnej kampanii wyborczej, czy może także skutek obserwacji doboru i sposobu funkcjonowania nowego rządu „dobrej zmiany”.

Badanie wartości Polaków, prowadzone w 2015 roku przez Piotra Radkiewicza techniką rangowania 24 pozytywnych zachowań, wyrażających stosunek do czterech podstawowych wymiarów wartości: otwartości na zmianę, zachowawczości, wzmacniania siebie i wykraczania poza własne Ja (wyróżnionych na podstawie wieloletnich międzynarodowych badań, prowadzonych pod kierunkiem Shaloma Schwartza [Schwartz, Ciecuch, Vecchione, Davidov 2012]), dowodzą, że zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości wyraźnie różnią się od popierających Platformę Obywatelską właśnie stosunkiem do tych wartości [Radkiewicz 2016]. Autor tego badania określa typowy profil wartości zwolennika Prawa i Sprawiedliwości jako „czysto wspólnotowy”; charakteryzuje się on preferencją wartości zachowawczych (skromności, posłuszeństwa, pokory, hierarchii, respektu dla autorytetów) oraz wykraczania poza własne Ja (pomocniczość, lojalność, współczucie, słuszność, solidarność). Tym wartościom towarzyszy prawicowość kulturowa (katolicki światopogląd, ograniczanie praw reprodukcyjnych kobiet,

„Polska dla Polaków”, większa rola Kościoła w państwie, niechęć do obcych) oraz lewicowe postulaty ekonomiczne (interwencjonizm państwa, oczekiwanie państwa opiekuńczego, wspieranie najuboższych).

Utrzymywanie się, a nawet wzrost poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości po ponad dwóch latach rządów, potwierdza zaproponowaną interpretację: poczynania, retoryka i propaganda aktualnie rządzących odpowiadają osobom o konserwatywnym światopoglądzie, akceptujących raczej etykę wspólnotową niż autonomii, przywiązanych do tradycyjnych autorytetów.

Trzy zarysowane wyżej podejścia nie wykluczają się wzajemnie, a raczej wspólnie służą lepszemu wyjaśnieniu tego, co zdarzyło się w Polsce w 2015 roku. Celem tego artykułu jest pokazanie danych przemawiających – mamy nadzieję – za tezą, że naruszające zasady liberalnej demokracji autorytarne poczynania aktualnej władzy są kompatybilne z przekonaniami i wartościami wielu Polaków, i dlatego mogą być akceptowane.

Związani z rządzącym obozem władzy politycy, pravicowi analitycy i publicyści, ale także niektórzy przedstawiciele strony opozycyjnej, sprzeciwiają się mówieniu o odchodzeniu rządów PiS od demokracji. Nazywanie aktualnego systemu autorytarnym, czy dyktatorskim, jest ich zdaniem nieuprawnioną histerią. Podkreślają, że Polacy wybrali tę partię w demokratycznych wyborach, że rządzący spełniają przedwyborcze obietnice, że demokracja w kraju ma się dobrze, a rządząca partia jest bardziej demokratyczna niż inne wcześniej sprawujące władzę. Jednak zarówno poszczególne poczynania aktualnie rządzących, jak i ogólny kierunek ich polityki posiadają atrybuty autorytaryzmu, dostrzegane we współczesnych koncepcjach systemów politycznych.

CZYM JEST AUTORYTARYZM – PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNYCH TEORII

Autorytaryzm jest rozumiany jako pewna mutacja dyktatury. Zdaniem Adama Przeworskiego już sama zapowiedź użycia siły, niekoniecznie samo jej używanie, wystarcza, by uznać dany system za dyktaturę [Przeworski 2017: 19–22]. Współczesny autorytaryzm określany jest jako system hybrydowy, z tego względu, że zawiera on formalne elementy demokracji i zachowuje przy życiu demokratyczne instytucje: wybory jako sposób zyskiwania władzy, różne partie, sejm i senat, rzecznika praw obywatelskich, ale jednocześnie dąży do centralizacji władzy i pełnej kontroli nad władzą ustawodawczą i sądowniczą [Levitsky, Way 2010: 5]. Rywalizacja między partiami (zwłaszcza między partiami rządzącymi a opozycją) prowadzona jest nie fair – z pozycji siły i przesycona wrogością. Rządząca

partia zawłaszcza państwo. Urzędnicy nominowani przez partię przyznają sobie nieuprawnione korzyści, naruszają prawo, łamią konstytucję; dokonywana jest destrukcja reguł prawnych, „swoi” są traktowani łagodnie, osoby i instytucje postrzegane jako związane z opozycją – surowo. Zwraca się uwagę, że ta współczesna forma dyktatury zyskuje dobrowolną uległość obywateli w wyniku stosowania zasady kooptacji (tworzenia nowych elit), propagandy, zastraszania nieposłusznych. Autorytarna władza nie musi używać siły wobec tych, dla których rządzący są autorytetami. Ci ostatni nie wycofują swojego poparcia dla niedemokratycznych posunięć władzy, gdyż wierzą, że autorytarni przywódcy robią to ze szlachetnych pobudek, mają dobre intencje [Przeworski 2017: 19–22]. Obserwacje poczynione przez Macieja Gdulę i jego współpracowników w *Raporcie z Miastka* dobrze to egzemplifikują. Zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości sądzą, że niedemokratyczne poczynania władzy, takie jak przejście Trybunału Konstytucyjnego czy wrogość wobec opozycji, są „przywracaniem sprawiedliwości”, dbaniem o godność zwykłych ludzi [Gdula, Dębska, Trepka 2017].

Inny punkt widzenia na autorytarne rządy przedstawia David Owen, brytyjski polityk, z zawodu neurolog i psychiatra [Owen 2013: 19–21]. Zwraca on szczególną uwagę na rolę osobowości i sposobu działania osób pełniących wiodącą rolę w niedemokratycznych rządach. Podobnie jak David Cooper [2002: 163] czy Adam Przeworski [2017: 22–24] dostrzega w autorytarnych rządach nadmierną kumulację władzy w rękach jednej osoby lub niewielkiej grupy osób, których zachowanie można określić jako przejaw „syndromu dyktatorskiej buty władzy”. Manifestuje się on w nadmiernym poczuciu własnej mocy i możliwości kreowania rzeczywistości, odrzucaniu wszelkich rad i ostrzeżeń (zwłaszcza płynących z zewnętrznych wobec władzy źródeł) sprzecznych z ich wyobrażeniami o świecie. Owen przedstawia 14 objawów (przejawów) tego syndromu, które charakteryzują stan „dyktatorskiej buty” [Owen 2013: 20–21]. Znalezienie u sprawującego władzę polityka (czy grupy rządzących osób) przynajmniej czterech z nich, zdaniem Owena, wystarcza, by zdiagnozować ten stan. Oto niektóre jego objawy (przedstawiamy te, które ewidentnie „pasują” do lidera rządzącej dziś partii i jego najbliższych współpracowników): 1) nieproporcjonalne skupianie uwagi na wizerunku (własnym lub swojej grupy) kosztem przedstawiania swoich idei i działań; 2) skłonność do postrzegania świata jako areny, na której polityk pokazuje swoją moc i władzę oraz zakres kontroli, niż jako miejsca rozwiązywania konkretnych problemów; 3) mesjanistyczny styl prezentowania własnych dokonań, tendencje do egzaltacji; 4) utożsamianie interesów osobistych i własnej partii z interesami państwa; 5) nadmierna wiara we własne opinie, pogarda dla rad i krytyki ze strony innych (zwłaszcza opozycji); 6) nerwowość, brawura,

impulsywność; 7) silne przekonanie o prawości intencji własnych działań, a pomijanie oceny racjonalności i ewentualnych kosztów własnych działań; 8) niekompetencja w kierowaniu polityką, prowadząca do chaosu, konfliktów, błędnych decyzji; 9) utrata kontaktu z rzeczywistością, postępujące wyobcowanie władzy. Jest kwestią dyskusyjną, w jakim stopniu społeczeństwo dostrzega te autorytarne cechy przywódcy lub całej rządzącej ekipy. Wydaje się, że osoby choć trochę interesujące się życiem publicznym bez trudu dostrzegą adekwatność powyższych charakterystyk do funkcjonowania rządzących polityków. Jednym takie działania się podobają, innym nie przeszkadzają, a jeszcze inni aktywnie przeciwko nim protestują. Im bardziej ktoś je akceptuje, tym bardziej podoba mu się autorytarny styl sprawowania władzy. Im bardziej krytykuje i odrzuca, tym w mniejszym stopniu taki styl akceptuje. Nie ma znaczenia, czy – podobnie jak Owen – identyfikuje wymienione sposoby działania władzy jako przejawy „dyktatorskiej buty” lub autorytaryzmu rządzących, czy raczej akceptuje je lub odrzuca ze względu na spodziewane efekty (pozytywne lub negatywne). Zdaniem Owena większość objawów opisanego „syndromu dyktatorskiej buty” pojawia się dopiero po jakimś czasie od rozpoczęcia sprawowania władzy, a znika (przynajmniej słabnie) po jej utracie. Wskazuje on jednak także pewne okoliczności zdobycia i sprawowania władzy, które mogą być katalizatorami nabycia syndromu. Wyjątkowa czy niespodziewana pomyślność w uzyskaniu władzy i utrzymywaniu wysokiego poparcia, okoliczności zewnętrzne i polityka budująca autorytet u wyborców oraz długość trwania przy władzy przyspieszają pojawianie się objawów „dyktatorskiej buty”.

W ponaddwuletnim okresie sprawowania władzy sposób rządzenia Prawa i Sprawiedliwości nie tylko wykazuje więcej niż cztery z proponowanych przez Owena symptomów „dyktatorskiej buty”. Rządy te spełniają także kryteria rządów autorytarnych, wskazane przez Steve’a Levitsky’ego i Lucasa Waya oraz Adama Przeworskiego. W związku z tym wydaje się sensowne zapytać Polaków o poziom akceptacji dla różnych przejawów autorytarnego sposobu sprawowania władzy oraz szukać czynników psychologiczno-społecznych, które sprzyjają tej akceptacji lub ją ograniczają.

Tak zwane „konsensualne” teorie poparcia dla określonego porządku społeczno-politycznego przewidują, że akceptacja aktualnego sposobu sprawowania władzy wynika z faktu, że rządzący oraz instytucje przez nich zarządzane i społeczeństwo mają pewne wspólne wartości, normy postępowania i obrazy świata [Zelditch 2001]. Rządząca w Polsce partia wyraźnie zmierza do objęcia kontrolą wszelkich instytucji ekonomicznych, kulturalnych i społecznych, ogranicza niezależność władzy sądowniczej. Jej przywódcy okazują arogancję i bezwzględność

siłę, „dyktatorska butę” wobec opozycji oraz chętnie i często odwołują się do tradycji narodowo-katolickiej. Zgodnie z konsensualnym podejściem można przewidywać, że autorytarny sposób sprawowania władzy – jako przeciwieństwo rządów liberalno-demokratycznych – będzie w większym stopniu akceptowany przez osoby, których światopogląd, sposób myślenia o sobie i własnej grupie, a także fundamenty moralne oraz zbiór akceptowanych wartości – czyli różne aspekty ich mentalności – będą mniej liberalne, a bardziej konserwatywne. Można powiedzieć, że autorytarny sposób rządzenia jest tym bardziej akceptowany, im bardziej konserwatywna, a mniej liberalna jest mentalność obywateli [Reykowski 2017: 116–121].

Wyraźne związki między wartościami i orientacjami moralnymi obywateli a stosunkiem do autorytarnej i demokratycznej władzy wykazują także analizy prowadzone przez Ronalda Ingleharta na danych z kolejnych edycji Światowego Sondażu Wartości [Inglehart 2003]. Analizy te dowodzą, że społeczeństwa istotnie różnią się położeniem na dwóch empirycznie wyodrębnionych głównych wymiarach wartości: 1) przetrwania vs. swobodnej ekspresji (zwanymi także postmaterialistycznymi) oraz 2) tradycyjne vs. świeckie, racjonalno-prawne. Gdy w społeczeństwie dominują wartości przetrwania i tradycyjne (takie jak bezpieczeństwo fizyczne i materialne, przywiązanie do rodziny, religii, instytucji Kościoła, szacunek dla władzy (również dyktatorskiej), demokracja ma się gorzej, niż gdy przewagę zyskują wartości swobodnej ekspresji i racjonalno-prawne (takie jak ekspresja siebie, prawa człowieka, szczęście, zaufanie, przyjaźń, tolerancja) [Inglehart 2003: 147, 152]. Przyczynowy kierunek zależności między wartościami a rozwojem demokracji nie jest oczywisty: czy to rozwój wartości indywidualnej ekspresji, zaufania do ludzi i instytucji, tolerancji dla odmienności jest efektem rozwoju demokratycznych instytucji i demokratycznego zarządzania państwem, czy raczej to wymienione wartości torują drogę demokracji? Zdaniem Ingleharta wiele wskazuje na to, że to kultura, czyli rozpowszechniony w społeczeństwie system wartości i orientacji społecznych, w większym stopniu wpływa na demokrację, niż odwrotnie [Inglehart 2003: 147].

Dużo wcześniej, w latach sześćdziesiątych XX wieku, podobną opinię, opartą obserwacjami z różnych okresów historycznych i badaniami podłużnymi, przedstawił David McClelland [1967]. Stwierdził on wyprzedzenie czasowe wyższego lub niższego poziomu różnych wskaźników wzrostu gospodarczego i demokratycznego funkcjonowania instytucji przez wyższy lub niższy poziom zmiennej wartości osiągnięć w danym społeczeństwie. Wprawdzie jego analizy są krytykowane ze względu na to, że nie określił precyzyjnie czasu „wyprzedzania” jednej zmiennej przez drugą, jednak, co warto docenić, pokazał, że istnieją takie

zmiennie psychologiczno-kulturowe, które w różnych społeczeństwach i w różnych epokach historycznych mają podobne, wyraźne związki z ekonomicznym i politycznym funkcjonowaniem społeczeństw.

BADANIA WŁASNE

Celem dwóch prezentowanych badań było sprawdzenie związków między różnymi składnikami mentalności Polaków a poziomem poparcia różnych aspektów autorytarnej władzy. W badaniu pierwszym zmiennymi niezależnymi, wyjaśniającymi poziom poparcia dla autorytarnego systemu, były: prawicowy autorytaryzm, konserwatyzm światopoglądowy, narcyzm grupowy oraz rozumienie wolności. W badaniu drugim testowano związki między preferencją określonych zasad moralnych a poparciem dla autorytarnego oraz demokratycznego systemu. Cechy mentalne, uwzględnione w badaniu jako zmiennie niezależne, nie są stałymi, niezmiennymi cechami osobowości człowieka. Raczej chwytają czy opisują jakieś zjawisko psychologiczno-społeczne w pewnej fazie rozwoju. Na przykład w nowych teoriach nie mówi się już o osobowości autorytarnej, będącej efektem głębokich potrzeb jednostki, ukształtowanych w dzieciństwie, jak widział to Adorno i in. [1950], ale o syndromie autorytarnych postaw, wprowadzie wyuczonych w procesie socjalizacji, ale podlegających zmianom, m.in. wskutek zmiany poziomu zagrożenia lub sytuacji życiowej (np. ludzie stają się bardziej autorytarni, gdy zostają rodzicami) [Altemeyer 1981; Radkiewicz 2012]. Poziom konserwatyizmu światopoglądowego jednostek zależy także od poziomu zagrożenia (zarówno odczuwanego w naturalnych sytuacjach życiowych, jak i manipulowanego eksperymentalnie [Jost, Glazer, Kruglanski, Sulloway 2003]. Zmianom, zależnym od sytuacji grupy, podlega także poziom kolektywnego narcyzmu – wzrastał po katastrofie smoleńskiej, po eksperymentalnej manipulacji zagrożeniem katastrofą ekonomiczną kraju, ale i po dostarczeniu informacji o sukcesach Polski [Cichocka, Golec de Zavala 2011; Skarżyńska, Przybyła 2015]. Również dwie pozostałe zmienne mentalne – rozumienie wolności oraz ważność poszczególnych fundamentów moralnych, podlegają pewnym zmianom, związanym z wiekiem i sytuacją życiową, ale także wynikającym z oddziaływań eksperymentalnych [Fromm 1970; Graham, Nosek, Haida 2011; Owen 2013].

Oba badania przeprowadzono na losowych ogólnopolskich próbach osób dorosłych. Badanie pierwsze odbyło się na przełomie kwietnia i maja, drugie we wrześniu 2016 roku. Dobór prób i badania prowadzono na platformie badawczej Ariadna.

Charakterystyka badanych prób

W badaniu pierwszym uczestniczyło 1019 osób w wieku od 18 do 68 lat. Kobiety stanowiły 52,5% próby, mężczyźni – 47,5%. Udział procentowy osób w kolejnych grupach wiekowych był następujący: 18–24 lata – 14,1%, 25–34 lata – 20,2%, 35–44 lata – 15,9%, 45–54 lata – 18,2%, 55 i więcej lat – 31,6%. Wykształcenie podstawowe i gimnazjalne miało 4,7% próby, zasadnicze zawodowe – 11,2%, średnie – 45,7%, licencjat – 8,2%, wyższe – 30,2%. Na wsi mieszkało 37,3% respondentów, w małym mieście (do 20 tys. mieszkańców) – 12,7%, w średnim mieście (od 20 do 99 tys.) – 19,4%, w dużym mieście (od 100 do 500 tys.) – 18,1%, w wielkim, ponad 500 tys. mieszkańców – 12,6% respondentów.

W badaniu drugim uczestniczyły 1063 osoby w wieku od 18 do 72 lat. Kobiety stanowiły 52,7% próby, mężczyźni – 47,3%. Osoby w wieku 18–24 lat – 13,1%, 25–34 lat – 20,1%, 35–44 lat – 16,1%, 45–55 lat – 18,9%, 55 lat i więcej – 31,8%. Wykształcenie podstawowe i gimnazjalne miało 2,8% próby, zasadnicze zawodowe – 10,3%, średnie – 31,7%, licencjackie – 8,3%, wyższe – 31,7%. Na wsi mieszkało 36,6% respondentów, w małym mieście – 12,7%, w średnim mieście – 19,6%, w dużym mieście – 18,2%, w wielkim mieście – 13,0% próby. Obie próby były zbliżone do reprezentatywnych do dorosłej ludności Polski pod względem wieku, płci, miejsca zamieszkania. W obu była nadreprezentowana grupa osób z wykształceniem wyższym.

Rozkład preferencji wyborczych (w odpowiedzi na pytanie „Na którą partię polityczną oddałbyś/oddalabyś swój głos, gdyby wybory parlamentarne odbywały się w najbliższą niedzielę”), był następujący: PiS – 22,5% w badaniu 1 (kwiecień/maj 2016), 21,3% w badaniu 2 (wrzesień 2016); Nowoczesna – 18,1% w badaniu 1, 19,6% w badaniu 2; PO – 12,2% w badaniu 1, 10,1% w badaniu 2; Kukiz'15 – 12,1% w badaniu 1, 11,9% w badaniu 2; KORWiN – 4,1% w badaniu 1, 4,7% w badaniu 2; Zjednoczona Lewica – 5,1% w obu badaniach; Partia Razem – 3,8% w badaniu 1, 4,8% w badaniu 2; PSL – 1,5% w obu badaniach; Inna partia – 1,4% w badaniu 1, 1,6% w badaniu 2; Nie wiem – 19,2% w obu badaniach. Deklaracje te odbiegają od wyników wyborów w 2015 roku, jednak w obu próbach najczęściej respondentów deklarowało zamiar głosowania na PiS oraz wyraźnie więcej głosów otrzymały partie, które znalazły się w Sejmie (z wyjątkiem PSL) niż pozostałe ugrupowania, które w świetle deklaracji respondentów nadal nie przekroczyłyby progu wyborczego. W stosunku do wyników wyborów w 2015 roku w badanych próbach więcej osób deklarowało chęć głosowania na Nowoczesną, a mniej – na PO (zwłaszcza w badaniu 2). Partie, która wygrały niedawne wybory (PiS oraz Nowoczesna i Kukiz'15 – nowe ugrupowania, które

po raz pierwszy weszły do Sejmu), wzmocniły swoje pozycje, a partia, która utraciła władzę (PO), miała niecały rok po wyborach mniejsze poparcie, niż uzyskała w wyborach. To znana prawidłowość, wzmocniona także obserwowaną w pierwszych miesiącach po wyborach bezradnością PO jako partii opozycyjnej.

Zmienne i ich miary

Zmienna wyjaśniana (zależna): poparcie dla autorytarnej władzy.

W badaniu 1 przyjęto trzy miary (wskaźniki) poparcia dla autorytarnej władzy: 1) *wynik w Skali Poparcia Autorytarnego Państwa* [Marsh, Kaase 1979], która mierzy akceptację następujących twierdzeń: „Policja używa siły wobec demonstrantów”, „Sądy wydają wysokie wyroki wobec osób przeciwstawiających się policji”, „Rząd wprowadza zakaz wszelkich publicznych protestów i demonstracji”. Skala rzetelna: α Cronbacha = 0,82; 2) *wynik w skali Co Wolno Władzy* [Skarżyńska, Radkiewicz 2016], której kolejne pozycje odnosiły się do akceptacji konkretnych poczynań obecnej władzy, takich jak: „Publiczne nazywanie zdrajcami obywateli uczestniczących w legalnych manifestacjach”, „Usuwanie ze stanowisk osób kompetentnych, ale inaczej myślących niż aktualna władza”, „Używanie policji do spacyfikowania legalnych manifestacji”, „Groźenie uczestnikom manifestacji obywatelskich wniesieniem oskarżeń o zakłócanie porządku publicznego”, „Ograniczanie swobody działania samorządów i organizacji pozarządowych”. Skala rzetelna: α Cronbacha = 0,98; 3) zgoda na jednopartyjność: „W jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza się z twierdzeniem, że wystarczyłaby w kraju jedna dobra partia, a inne byłyby zbędne”.

W badaniu 2 miarą akceptacji autorytaryzmu władzy był wynik skali Co Wolno Władzy (por. badanie 1), natomiast miarą akceptacji systemu demokratycznego był wynik w Skali Rozumienia Zasad Demokracji, wzorowanej na Indeksie Orientacji Prodemokratycznej [Miller, Hesli, Reisinger 1995; Radkiewicz 2012]. Skala ta złożona jest z 13 pozycji, wobec których respondent zaznacza swój stopień zgody i niezgody (od 5: zgadzam się całkowicie, do 1: nie zgadzam się całkowicie) odnosząc się do różnych atrybutów politycznego systemu. Mierzy stopień akceptacji teoretycznych markerów liberalnej demokracji, takich jak: uwzględnianie praw obywatelskich i mniejszości, prawo obywateli do zrzeszania się i wyrażania własnych poglądów, dążenie do kompromisu z przeciwnikami politycznymi i między różnymi grupami interesów. Przykładowe pozycje Skali: „Z zasady, każda demokratyczna partia powinna mieć prawo rządzenia”, „Każda osoba lub organizacja ma prawo do opozycji lub oporu wobec działań rządu”, „Opozycja polityczna nie powinna zajmować się krytyką rządu, ale raczej wspie-

raniem jego działań” (kodowane odwrócone). Skala jest dostatecznie rzetelna (α Cronbacha = 0,73).

Zmienne wyjaśniające (niezależne): elementy mentalności

W badaniu 1 uwzględniono cztery zmienne konserwatywnej mentalności: 1) prawicowy autorytaryzm, 2) konserwyzm światopoglądowy, 3) narcyzm grupowy oraz 4) rozumienie wolności.

Prawicowy konserwyzm mierzono za pomocą Skali Prawicowego Autorytaryzmu (Right-Wing Authoritarianism – RWA) [Altemeyer 1981]. Prawicowy autorytaryzm rozumiany jest jako kowariancja trzech postaw: uległości wobec uznawanych autorytetów, autorytarnej agresji, czyli wrogości wobec osób nieprzestrzegających tradycyjnych norm i zasad, oraz konwencjonalizmu, czyli skłonności do przestrzegania norm akceptowanych przez autorytety. Skala RWA zawiera takie pozycje, jak: „Posłuszeństwo i szacunek dla autorytetów to najważniejsze wartości, jakich należy uczyć dzieci”, „To, czego naprawdę potrzebuje nasz kraj zamiast „praw obywatelskich”, to solidna dawka prawdziwego prawa i porządku”, „Odwracanie się od tradycji pewnego dnia okaże się fatalne w skutkach”, „Sytuacja w naszym kraju staje się na tyle poważna, że uzasadnia stosowanie najsurowszych środków do wyeliminowania wichrzycieli, którzy przeszkadzają w realizacji naszych celów”.

Skala dostatecznie rzetelna: α Cronbacha = 0,83.

Prawicowy światopogląd mierzono Skalą Poglądów [Skarżyńska, Radkiewicz, Jułkowski 2017]. Skala zawiera takie pozycje, jak: „Katolicyzm powinien być w Polsce religią państwową”, „Polska powinna być przede wszystkim dla Polaków”, „Polska powinna bronić się przed zalewem wzorców obcych naszej narodowej kulturze”, „Polska powinna wprowadzić ograniczenia dla imigrantów, zwłaszcza gdy przybywają do nas z krajów obcych religijnie i kulturowo”. Rzetelność skali: α Cronbacha = 0,86.

Narcyzm grupowy [Cichocka, Golec de Zavala 2011; Skarżyńska, Przybyła, Wójcik 2012; Skarżyńska, Przybyła 2015] to kolejna zmienna mentalna. Rozumiany jest jako rodzaj niedojrzałej identyfikacji grupowej. Kluczową cechą takiej tożsamości jest skoncentrowanie uwagi na obronie przesadnie pozytywnego (nie-realistycznie idealnego), choć niepewnego, wizerunku własnej grupy i związane z tym przekonanie o niedocenianiu tej grupy przez jej wrogów. Wcześniejsze badania pokazały silne związki między taką tożsamością narodową a niechęcią do mniejszości oraz akceptacją konserwatywnego światopoglądu. Przewidywaliśmy więc, że osoby, które widzą grupę podzielającą ich doświadczenia i poglądy polityczne jako wyjątkową, domagają się od innych grup specjalnego (fawory-

zującego) traktowania, będą słabiej akceptować równościowe reguły liberalnej demokracji, a silniej popierać władzę konserwatywną, deklarującą szacunek dla tradycyjnych, narodowo-katolickich wartości, nawet gdy odwołuje się do siły i autorytarnej retoryki. Miarą siły narcystycznej tożsamości grupowej był wynik w Skali Narcyzmu Grupowego, wzorowanej na Skali Kolektywnego Narcyzmu, odnoszącej się do tożsamości narodowej, autorstwa Aleksandry Cichockiej i Agnieszki Golec de Zavala [2010]. Przykładowe pozycje skali: „Gdyby tacy ludzie jak My mieli więcej do powiedzenia na świecie, świat byłby lepszy”, „Tacy ludzie jak My zawsze mieli i mają wielu wrogów”. Skala jest rzetelna: α Cronbacha = 0,94.

Rozumienie wolności – to ostatnia zmienna niezależna, uwzględniona w badaniu 1 jako hipotetyczny predyktor poparcia dla autorytarnej władzy. Zgodnie z normatywną teorią liberalnej demokracji władza i obywatele mają wolność poglądów, religii, stowarzyszeń, słowa, zgromadzeń, ale w granicach prawa. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku głosi, że „Wolność człowieka podlega ochronie prawnej”, ale „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych” (art. 31, r. II). Rządy autorytarne ograniczają wolności swoich przeciwników, ale same traktują prawo instrumentalnie, dążą do pełni władzy, nieograniczonej aktualnym prawem. Zdaniem autorytarnych przywódców władza nie może być „imposibilna”. Innymi słowy, można wolność rozumieć jako wolność absolutną działania niczym nieograniczonego, ani obowiązującym prawem, ani dobrem i wolnością innych ludzi. Inne rozumienie wolności, związane jest z refleksją; uwzględnia kontekst prawa i społeczne relacje, ogranicza ją prawem i szacunkiem dla praw, wartości i ważnych potrzeb innych ludzi. Te dwa sposoby rozumienia wolności – wolność absolutna i wolność refleksyjna, były mierzone za pomocą dwóch skal. Skala Wolności Absolutnej zawierała takie pozycje, jak: „Człowiek wolny może mówić, co chce, bez żadnych konsekwencji”, „Jestem wolny(a), gdy nie czuję żadnych wahań i wątpliwości przy wyborze sposobu działania”. Rzetelność tej skali: α Cronbacha = 0,78. Skala Wolności Refleksyjnej zawierała takie twierdzenia, jak: „Wolny człowiek zwykle waha się przy wyborze, uwzględnia sytuację, w jakiej działa”, „Czuję się wolny(a), gdy mogę robić i mówić, co chcę, pod warunkiem, że nie godzi to w wolności i prawa innych ludzi”. Rzetelność skali: α Cronbacha = 0,82.

W badaniu 2 główną zmienną niezależną był sposób myślenia o moralności, rozumiany jako preferencje różnych zasad (fundamentów) moralnych, wyróżnionych przez Jonathana Haidta [2007]. Miarą wagi (siły preferencji) pięciu

różnych zasad moralnych był wynik w Kwestionariuszu MFQ-PL [Graham, Nosek, Haidt 2011].

Podstawą naszych hipotez jest tutaj teoria fundamentalnych zasad moralnych [Haidt 2007, 2014] i wyniki badań, wskazujące na związki między preferencją określonych zasad moralnych i wartości a orientacjami i preferencjami politycznymi [Day, Fiske, Downing, Trail 2014; Radkiewicz 2016]. Haidt wyodrębnił pięć grup zasad, na podstawie których ludzie w różnych kulturach oceniają, co jest dobre, a co złe. Zasady te albo podkreślają autonomię jednostek, indywidualizują moralne oceny, albo są wiążące z innymi ludźmi. Fundamenty „autonomiczne” (indywidualizujące) to zasada krzywdy/troski, według której dobrem moralnym jest opieka i współczucie dla cudzego cierpienia, oraz zasada sprawiedliwości/wzajemności, czyli uczciwego i równego traktowania innych ludzi. Fundamenty wiążące to: zasada lojalności wobec grupy, spełniania jej norm i obowiązków, zasada szacunku i posłuszeństwa wobec autorytetu i społecznej hierarchii oraz zasada świętości/czystości, według której moralna jest ochrona zdrowia fizycznego i duchowego oraz kontrola pragnień. Okazuje się, że wśród osób o liberalnych poglądach politycznych waga fundamentów autonomicznych jest dużo wyższa niż zasad wiążących. Natomiast im wyższy konserwatyzm przekonań, tym niższa akceptacja i waga zasad autonomicznych i wyższa waga zasad wiążących (wspólnotowych). Nie znaczy to jednak, że konserwatyści lekceważą zasady troski i sprawiedliwości. Badania prowadzone niedawno przez Haidta w Internecie, na próbach wielotysięcznych z różnych krajów, dowodzą, że to raczej liberałowie są „zamknięci” na pewne wiążące zasady moralne: lojalność, autorytet i świętość [Haidt 2014: 212–213].

Opisane wyżej różnice w myśleniu moralnym liberałów i konserwatystów bywają skutecznie wykorzystywane do umacniania lub zmiany ważnych postaw społecznych. Na przykład akceptacja brutalnych przesłuchań więźniów w Guantanamo przez konserwatystów rośnie, gdy respondenci wierzą lub są eksperymentalnie przekonywani (metodą torowania pewnych zasad moralnych), że brutalne traktowanie tych więźniów służy ochronie Ameryki [Sharvit, Brombilla, Bobush, Collucci 2005]. Inni autorzy skutecznie modyfikowali postawy konserwatystów na bardziej proekologiczne, gdy uzasadniając troskę o środowisko naturalne, odwoływali się do moralnych argumentów wiążących: autorytetu, dobra własnej społeczności czy świętości [Day, Fiske, Downing, Trail 2014].

W ostatnich badaniach Piotra Radkiewicza Polacy wyraźnie preferowali wartości wiążące („przekraczające siebie”) niż wartości autonomiczno-indywidualistyczne; ważność tych pierwszych pozwalała wyjaśnić siłę poparcia dla Prawa

i Sprawiedliwości, waga drugich – siłę poparcia dla Platformy Obywatelskiej [Radkiewicz 2016: 10]. Przewidywaliśmy, że wyższa waga zasad autonomicznych będzie sprzyjać silniejszemu odrzuceniu autorytarnych aspektów władzy i większej akceptacji zasad demokracji liberalnej; natomiast wyższa waga zasad wiążących (wspólnotowych) – powinna wiązać się z większym poparciem autorytarnych poczynań władzy, a mniejszą akceptacją reguł liberalnej demokracji.

Użyty w naszym badaniu Kwestionariusz MFQ-PI składa się z 30 twierdzeń dotyczących zasad moralnych, wyróżnionych przez Haidta w badaniach prowadzonych w różnych krajach świata. Każda z pięciu zasad (zwanymi też fundamentami) moralnych jest w nim opisywana przez 6 twierdzeń, a respondenci oceniają ich osobistą ważność na sześciopunktowych skalach. Przykłady twierdzeń: „Jak ważne przy ocenie czyjegoś zachowania jako dobre lub złe jest: to, czy ktoś ucierpiał, czy ktoś troszczył się o bezbronno lub słabszego” (etyka krzywdy/troski), „czy ktoś zachował się nieuczciwie, czy odmówił komuś jego/jej praw (etyka sprawiedliwości), czy okazał brak szacunku dla władzy, czy postępował zgodnie z tradycją” (etyka autorytetu), „czy jego/jej zachowanie było przejawem miłości do ojczyzny, czy ktoś okazał brak lojalności wobec swojej grupy (etyka lojalności), czy ktoś pogwałcił zasady czystości i przyzwoitości, czy zrobił coś obrzydliwego, czy postępował tak, aby nie obrazić Boga” (etyka czystości/świętości). Analizy czynnikowe potwierdzają istnienie wymienionych pięciu „głównych składowych” myślenia moralnego. Pozycje wchodzące w skład każdego czynnika tworzą rzetelne skale (współczynniki α Cronbacha: od 0,72 – dla skali etyki autorytetu, do 0,83 – dla skali zasady troski).

W badaniu 2 mierzono także dwie inne zmienne mentalności: prawicowy autorytaryzm i konserwatyzm światopoglądowy. Okazały się one silnie skorelowane z akceptacją poszczególnych zasad moralnych. Na przykład współczynniki korelacji r-Pearsona między wagą zasady krzywdy/troski a wskaźnikami RWA i konserwatyizmu światopoglądowego wynoszą odpowiednio: $-0,53$ i $-0,32$, natomiast współczynniki korelacji r-Pearsona między wagą zasady autorytetu i lojalności a wskaźnikami RWA i konserwatyizmu światopoglądowego wynoszą odpowiednio: $0,56$ i $0,63$. Zdecydowano więc, by nie uwzględnić ich w tej samej analizie regresji.

W obu badaniach w analizach zostały uwzględnione zmienne strukturalne: wiek, płeć, poziom wykształcenia i wielkość miejsca zamieszkania respondentów.

WYNIKI

Uzyskane dane zostały poddane krokowym analizom regresji wielokrotnych, osobno dla poszczególnych miar akceptacji autorytarnej władzy. W pierwszym kroku za każdym razem uwzględniano zmienne strukturalne (społeczno-demograficzne): wiek, płeć, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania; następnie wkładano do równania regresji zmienne mentalne. Same zmienne strukturalne wyjaśniały 5% wariancji zmiennej „Akceptacja autorytarnej władzy” (w obu badaniach), 7% wariancji zmiennej „Co wolno” (także w obu badaniach), 9% zmienności odpowiedzi na twierdzenie: „Wystarczy jedna partia...” (w badaniu 1). Zmienne strukturalne wyjaśniały stosunkowo najwięcej (10%) wariancji zmiennej „Akceptacja zasad demokracji” (badanie 2). Dla tej zmiennej największe znaczenie wśród zmiennych strukturalnych miało wykształcenie: w pierwszym kroku regresji standaryzowany współczynnik β wyniósł 0,17. Po dodaniu do równania zmiennych mentalnych znacząco wzrastał procent wyjaśnianej zmienności wszystkich zmiennych zależnych.

W tabeli 1 podano wyniki finalnego równania regresji (uwzględniającego wszystkie zmienne) dla trzech miar zmiennej zależnej: poparcia dla autorytarnego państwa.

Przeprowadzone analizy ujawniły, że zmienne mentalne mają większy udział w wyjaśnianiu zmienności stosunku do autorytarnej władzy niż kontrolowane w badaniu zmienne społeczno-demograficzne. Wiek i wykształcenie respondentów systematycznie (przy każdym wskaźniku zmiennej zależnej) okazywały się istotnymi predyktorami poziomu akceptacji autorytarnej władzy: starsi i lepiej wykształceni słabiej akceptują autorytarną władzę niż młodszy i gorzej wykształceni respondenci. Miejsce zamieszkania nie miało istotnego znaczenia dla poziomu akceptacji autorytarnych rządów. Płeć respondenta okazała się nieistotnym predyktorem poziomu poparcia dla autorytarnej władzy, mierzonego skalą zawierającą twierdzenia raczej abstrakcyjne, nieodnoszące się wprost do sytuacji w Polsce. Gdy miary autorytaryzmu były bardziej konkretne, płeć różnicowała poziom akceptacji autorytaryzmu. Tak więc mężczyźni bardziej niż kobiety akceptowali konkretne autorytarne poczynania (których aktualnie doświadczamy), ale silniej niż kobiety nie zgadzali się na to, by „wystarczyła jedna dobra partia”.

TABELA 1. Standaryzowane współczynniki regresji (β) dla trzech wskaźników akceptacji autorytarnych rządów – wyniki badania 1

Nazwa wskaźnika	Predyktory	β	R-kwadrat	Podsumowanie modelu
1. Akceptacja autorytarnej władzy	Wiek	-0,10*	0,19	F(1018, 9) = 23,63***
	Wykształcenie	-0,06*		
	Płeć	-0,01(n.i.)		
	Miejsce zamieszkania	0,02(n.i.)		
	RWA	0,16***		
	Konserwatyzm	0,19***		
	Narcyzm grupowy	0,11***		
	Wolność refleksyjna	-0,19***		
	Wolność absolutna	0,14***		
2. Co wolno władzy	Wiek	-0,07*	0,21	F(1018, 9) = 26,14***
	Wykształcenie	-0,07*		
	Płeć	0,08**		
	Miejsce zamieszkania	-0,01(n.i.)		
	RWA	0,13***		
	Konserwatyzm	0,17***		
	Narcyzm grupowy	0,03(n.i.)		
	Wolność refleksyjna	-0,23***		
	Wolność absolutna	0,10***		
3. Jedna partia wystarczy	Wiek	-0,16***	0,26	F(1018, 9) = 35,31***
	Wykształcenie	-0,10**		
	Płeć	-0,11**		
	Miejsce zamieszkania	-0,05*		
	RWA	0,16***		
	Konserwatyzm	0,15***		
	Narcyzm grupowy	0,11**		
	Wolność refleksyjna	-0,17***		
Wolność absolutna	0,16***			

*p < 0,05; **p < 0,01; ***p < 0,001;

Źródło: opracowanie własne.

Stosunkowo najsilniejszymi zmiennymi, istotnie wspierającymi poparcie dla autorytarnej władzy, okazały się: konserwatywny (narodowo-katolicki) światopogląd, prawicowy autorytaryzm oraz akceptacja wolności absolutnej. Nieco słabszą zmienną wspierającą istotnie autorytaryzm – grupowy narcyzm. Okazał się on istotnym predyktorem poparcia dla użycia siły przez władzę oraz zgody na jednopartyjność. Natomiast jedyną zmienną mentalną silnie osłabiającą poparcie autorytarnej władzy okazało się refleksyjne rozumienie wolności.

Przyjrzyjmy się teraz wynikom drugiego badania, czyli związkowi akceptacji autorytaryzmu i demokracji z fundamentami moralnymi (tabela 2).

TABELA 2. Standaryzowane współczynniki regresji (β) dla wskaźnika akceptacji autorytarnej władzy (wynik w skali Co Wolno Władzy) oraz dla wskaźnika akceptacji demokracji (wynik w skali akceptacji zasad demokracji liberalnej) – wyniki badania 2

Nazwa wskaźnika	Predyktory	β	R-kwadrat	Podsumowanie modelu
Co wolno władzy	Wiek	-0,09**	0,29	F(1063, 9) = 36,29***
	Wykształcenie	-0,11**		
	Płeć	0,07**		
	Miejsce zamieszkania	0,03(n.i.)		
	Etyka troski/krzywdy	-0,38***		
	Etyka sprawiedliwości	-0,21***		
	Etyka lojalności	0,20***		
	Etyka autorytetu	0,18***		
	Etyka świętości	0,05(n.i.)		
Akceptacja zasad demokracji	Wiek	0,07**	0,31	F(1063, 9) = 38,14***
	Wykształcenie	0,14***		
	Płeć	-0,05*		
	Miejsce zamieszkania	0,03(n.i.)		
	Etyka troski/krzywdy	0,33***		
	Etyka sprawiedliwości	0,36***		
	Etyka lojalności	-0,04*		
	Etyka autorytetu	-0,13***		
	Etyka świętości	-0,19***		

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$;

Źródło: opracowanie własne.

Analizy regresji wykazały istotną rolę różnych fundamentów (zasad) moralnych zarówno w akceptacji autorytarnych rządów, jak i zasad liberalnej demokracji. Autorytarne poczynania władzy są tym silniej akceptowane, im respondenci bardziej cenią zasady wiążące – etykę lojalności oraz autorytetu, natomiast im silniej akceptowane są zasady indywidualizujące – troski i sprawiedliwości, tym słabsze jest poparcie dla autorytarnej władzy. Podobnie jak w badaniu pierwszym starszy wiek i wyższy poziom wykształcenia respondentów osłabia akceptację autorytarnego rządu.

Obie autonomiczne czy indywidualizujące relacje społeczne zasady moralne, czyli etyka troski i sprawiedliwości, okazały się także silnymi dodatnimi

predyktorami akceptacji reguł liberalnej demokracji. Natomiast moralne zasady wiążące – autorytetu, świętości i lojalności, okazały się być negatywnymi predyktorami akceptacji tych reguł: im bardziej były one ważne dla respondentów, tym słabsze było poparcie dla tych demokratycznych reguł. Wyniki analiz regresji dla zmiennej „akceptacja reguł liberalnej demokracji” wskazują też istotną rolę wykształcenia, wieku i płci respondentów – wyższa akceptacja demokracji wiąże się z wyższym poziomem wykształcenia, starszym wiekiem i byciem kobietą.

Gdy porównano średnie wskaźniki zmiennych (mentalnościowych), istotnie związanych z siłą poparcia autorytarnych rządów, okazało się, że wszystkie one były wyższe wśród osób deklarujących poparcie dla rządów Prawa i Sprawiedliwości (zarówno pół roku, jak i po roku od objęcia władzy) niż wśród osób popierających pozostałe partie oraz tych, które deklarują, że nie popierają żadnej partii. Zwolennicy rządów PiS okazali się bardziej konserwatywni światopoglądowo (w skali 6-punktowej średni wynik po roku od wyborów: 3,62 vs. 3,04 w całej próbie), bardziej narcystyczni, czyli przekonani o wyjątkowej wartości ludzi dzielących ich doświadczenia i poglądy polityczne (4,02 vs. 3,60 w całej próbie), silniej autorytarni (3,61 vs. 3,21), wyżej wartościujący moralne fundamenty wiążące: autorytetu (4,45 vs. 4,07), lojalności (4,44 vs. 4,20) i świętości (4,52 vs. 4,34), a niżej – autonomiczne zasady moralne – troski (3,90 vs. 4,88) i sprawiedliwości (4,15 vs. 4,78). Także wolność refleksyjna była wśród zwolenników PiS niżej ceniona niż wśród całej próby (3,15 vs. 4,09). W skali narcyzmu grupowego zwolennicy PiS mają bardzo podobne wyniki jak zwolennicy partii Kukiz’15. Także poziom akceptacji autorytarnego systemu (wynik w skali Co Wolno Władzy i zgoda na jednopartyjność) jest wyższy wśród zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, partii Kukiz’15 i partii KORWiN niż w całej próbie.

PODSUMOWANIE I DYSKUSJA

Przedstawione analizy dowodzą, że stopień poparcia dla autorytarnego sposobu rządzenia jest istotnie związany ze zmiennymi mentalnościowymi. Konserwatyzm światopoglądowy, prawicowy autorytaryzm, wolność rozumiana jako absolutna niezależność jednostki od praw i wolności innych, grupowy narcyzm oraz wysoka waga autorytetu i lojalności grupowej jako zasad moralnych wyjaśniają więcej zmienności stopnia poparcia dla autorytarnej władzy niż wiek, poziom wykształcenia, płeć, miejsce zamieszkania. Nasza hipoteza o związkach między autorytarną mentalnością a poparciem autorytarnego systemu została więc potwierdzona.

Działania, retoryka i medialna propaganda rządzącej dziś partii wzmacniają wszystkie te cechy mentalne obywateli, które Inglehart [2003: 149–150] nazywa „sprzyjającymi przetrwaniu” i „tradycyjnymi”, a które w różnych badaniach (w tym i naszych) wiążą się z pozytywną postawą wobec autorytarnej władzy. Polityka 500+ wzmacnia duże rodziny, ale także wiele kobiet zatrzymuje w domu. Próby zakazu aborcji, niechęć do edukacji seksualnej w szkołach, podwyższone opłaty sądowe przy rozwodach także mają służyć tradycyjnej rodzinie. Związki Prawa i Sprawiedliwości z Kościołem wskazują na ważność religii i obecność instytucji Kościoła w państwie, a jednocześnie utrwalają tradycyjne niechęci i stereotypy wobec odmienności kulturowej i etnicznej. Podkreślanie roli wspólnoty wzmacnia znaczenie wiążących zasad moralnych, a osłabia uniwersalistyczną troskę o to, by nikomu nie działa się krzywda, także komuś obcemu światopoglądowo czy etnicznie. Nieliczenie się z konstytucją, protestami obywateli, krytyką opozycji parlamentarnej i instytucji Unii Europejskich dla obywateli stanowi przykłady wolności absolutnej. Retoryka rządzącej partii wyraźnie wzmacnia też kolektywny narcyzm: jesteśmy wyjątkowi, lepsi niż inni, ale niedoceniani. Mamy odwiecznych wrogów, którzy są przyczyną naszych nieszczęść. Z wcześniejszych badań wiadomo, że taka tożsamość grupowa silnie wiąże się z niechęcią do obcych, czyli innym atrybutem autorytarnej mentalności i cechą autorytarnych systemów [Skarżyńska, Przybyła 2015: 21; Skarżyńska 2017: 51–60].

Analizy wyników przedstawionych tu badań dowodzą, że poparcie autorytarnych rządów wiąże się pozytywnie z akceptowaniem wolności absolutnej, nieograniczonej przez prawo i wartości innych ludzi. Natomiast im silniejsza jest akceptacja wolności refleksyjnej, ograniczonej, tym słabsze jest poparcie autorytarnej władzy. Choć wygląda to paradoksalnie, to jednak pozostaje w zgodzie z teoriami demokracji liberalnej, które podkreślają ograniczony charakter demokratycznej władzy oraz demokratycznych wolności [m.in. Dahl 1995: 310–311; Elster 1998: 183–184]. Ponadto wolność prodemokratyczna, refleksyjna, jest trudniejsza, wiąże się z samodzielnym podejmowaniem decyzji, odpowiedzialnością za nie, licznymi wahaniem i wątpliwościami jak należy postępować [Fromm 1970: 139–176]. Autorytarne władze zwalniają obywateli z odpowiedzialności, do pewnego momentu pozwala na robienie, czego się tylko chce, o ile to nie narusza jej interesów. Sama przecież daje przykłady samowoli. Osoby, które myślą, że tylko ich poglądy i wartości są słuszne, lekceważą ludzi inaczej myślących, mogą przy autorytarnej władzy bez oporów wyrażać swoje emocje pogardy i/lub nienawiści wobec innych. Władza autorytarne pozwala im to robić, a czasem nawet zachęca do tego, o ile za obiekt nienawiści wybierają przeciwników władzy.

Demokracja większości, nieuwzględniająca praw mniejszości i innych ograniczeń prawnych, stopniowo przemienia się w „przemoc woli”, staje się karykaturą liberalnej demokracji. Sprawujący władzę bez żadnych ograniczeń stają się dyktatorami, narzucającymi swoją wolę obywatelom. Najpierw nagradzając posłusznych, stopniowo coraz ostrzej karząc tych, którzy chcą być wolnymi, samosterownymi i odpowiedzialnymi za swoje wybory ludźmi. Ostatnie dwa lata dowodzą, że władza Prawa i Sprawiedliwości coraz wyraźniej stosuje „przemoc woli”, kontroluje coraz więcej sfer życia społecznego i nie bierze pod uwagę żadnych ograniczeń dla swoich decyzji.

Warto zauważyć, że wszystkie zmienne, uwzględnione w opisanych tu badaniach, wyjaśniają tylko część wariacji zmiennych zależnych, czyli różnych miar stopnia poparcia autorytarnej władzy. Oznacza to, że są także inne czynniki, które różnicują postawy Polaków wobec autorytarnego sposobu rządzenia. Z innych badań wynika, że mogą nimi być: silna niechęć do poprzednich rządów i liberalnych elit, niski poziom moralnej legitymizacji dla „realnego kapitalizmu”, szeroko rozpowszechnione poczucie niesprawiedliwości [Raciborski 2011; Skarżyńska 2012; Skarżyńska, Radkiewicz 2018]. Zwolennicy aktualnej władzy deklarują silne przywiązanie do wspólnotowych zasad moralnych i wspólnotowych wartości [Radkiewicz 2016], a aktualna władza w swojej retoryce i niektórych działaniach deklaruje i realizuje te wartości, np. wyrównanie nierówności i wsparcie wielodzietnych rodzin. Jak już powiedziano wcześniej, poczynania autorytarnej władzy wzmacniają te cechy mentalności, które są proautorytarne.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że ani wśród zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, ani w całej próbie dorosłych Polaków, deklarowany poziom poparcia dla autorytarnych poczynań władzy w 2016 roku nie był wysoki. Zwłaszcza wynik skali Co Wolno Władzy (średnia 1,67 w skali 4-stopniowej, jesienią 2016 roku) świadczy o tym, że nie ma w naszym społeczeństwie silnego i szerokiego wsparcia dla takich poczynań władzy, jak dzielenie społeczeństwa na lepszych i gorszych, wyrzucanie ze stanowisk osób kompetentnych, a na ich miejsce wprowadzanie swoich – mniej kompetentnych, bagatelizowanie nadużyć władzy czy ograniczenie wolności zgromadzeń i stowarzyszeń. Najczęściej wybieraną odpowiedzią w skali Co Wolno Władzy było „raczej się nie zgadzam”. Mentalny potencjał wsparcia autorytaryzmu jest jednak spory, a stanowi go przede wszystkim konserwatywny, narodowo-katolicki światopogląd i prawicowy autorytaryzm. W świetle wcześniejszych badań nad związkami postaw autorytarnych z różnymi zachowaniami politycznymi można jednak wskazać pewne moderatory siły związku między autorytaryzmem mentalnym a poparciem dla partii politycznych [Korzeniowski 2002; 2009]. Dostrzegana siła danej partii, skala jej wyborcze-

go zwycięstwa zwiększa wśród osób autorytarnych popularność każdej partii, nie tylko autorytarnej. Jest więc całkiem prawdopodobne, że gdy PiS osłabnie, straci poparcie dużej części swoich autorytarnych wyborców. Coraz wyraźniej zauważamy brutalny język przedstawicieli władzy, przyzwolenie polityków PiS na agresję narodowców i zwolenników ONR, przy jednoczesnym zatrzymywaniu, przesłuchiowaniu i karaniu finansowym uczestników pokojowych manifestacji. Nietrudno dostrzec, że argumenty wiążące są dla rządzących polityków ważniejsze niż prawa człowieka, troska o najsłabszych (pamiętamy, jak zachowywali się wobec rodziców niepełnosprawnych dorosłych dzieci czy, niedawno, w stosunku do ludzi maszerujących w Marszu Równości – ci ostatni przez ministra obrony narodowej zostali nazwani sodomitami). Także sprawiedliwość nie jest dla nich zasadą równego traktowania „swoich” i opozycji, ale raczej – choć odwołują się do niej często w górnolotnej retoryce – argumentem racjonalizującym działania niezgodne z konstytucją, np. wobec sędziów.

Co mogą zrobić liberalni demokraci? Trudno im odpowiadać agresją, choć hasło „pięści w górę” pojawiło się już na letnich protestach przed Pałacem Prezydenckim. Jak przekonać wahających się zwolenników tradycyjnej prawicy, by nie głosowali na Prawo i Sprawiedliwość? Wydaje się, że można wykorzystać pomysł cytowanych wcześniej amerykańskich badaczy [Day, Fiske, Downing, Trail 2014] i częściej odwoływać się do zasad wiążących, które PiS coraz bardziej narusza, a które są wysoko cenione przez zwolenników tej partii. Trzeba na przykład wykorzystywać opinie prawicowych autorytetów, wskazywać, gdzie i dlaczego efekty działania rządzącej ekipy już naruszają dobro Polski i całego społeczeństwa (tracimy zaufanie Europy, powstają nowe enklawy wykluczenia, awansują osoby niekompetentne i cyniczne) lub okażą się dewastujące dla ekonomii, indywidualnych kieszeni, bezpieczeństwa socjalnego i fizycznego.

Na koniec – kwestia różnic pokoleniowych. Wszystkie przeprowadzone analizy statystyczne wykazały, że każdy z trzech wskaźników akceptacji autorytarnej władzy jest tym niższy, im wyższy jest wiek respondentów. Młodzi Polacy wyrażają większą akceptację dla autorytarnej władzy niż starsi. Najprostsze wydaje się wyjaśnienie odwołujące się do różnicy pokoleniowych doświadczeń. Do jesieni 2016 roku młodzi nie doświadczyli na sobie negatywnych skutków ograniczania wolności słowa (mają Internet), cenzury, represji za opór wobec władzy. Nie interesują się polityką, polityków uważają za ludzi niegodnych ich uwagi. Wielu młodych ludzi ma natomiast negatywne doświadczenia z polityką liberalną: (śmieciowe umowy, brak tanich mieszkań, zablokowane aspiracje szybkiego awansu materialnego i kariery zawodowej). W efekcie mają poczu-

cie, że szanse rozwojowe ich pokolenia są mniejsze niż pokolenia rodziców. Poparcie partii antyestablishmentowych, nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, ale także Kukiz'15 czy KORWiN, było dla nich swoistym aktem buntu wobec poprzedniej, liberalnej władzy, ale i wyrazem nadziei, że – zgodnie z obietnicami – partie te dadzą wsparcie wszelkim słabszym grupom Polaków, a za jedną z nich sami się uważali. Autorytarne partie dokonują wymiany elit, w czym być może niektórzy młodzi ludzie upatrują szansy na swój szybszy sukces życiowy. Co więcej, młodszy Polacy słabiej akceptują zasady liberalnej demokracji niż starsi. Wygląda na to, że nie dostrzegają w demokracji ważnych dla nich wartości. Wiek respondenta najsilniej różnicuje stosunek do jednopartyjności: im są młodszy, tym bardziej zgadzają się z twierdzeniem, że „wystarczyłaby w kraju jedna dobra partia, inne byłyby zbędne”. Najwyraźniej starsze pokolenie nie przekazało im podstawowej wiedzy o różnicach między różnymi systemami politycznymi, nie przedyskutowało zasady reprezentatywności i znaczenia rywalizacji międzypartyjnej. Nie przekonało ich do demokratycznych wartości, ani nie pokazało pułapek, w jakie wpadamy, dając władzę osobom i ugrupowaniom, które dążą do maksymalizacji wpływów i kontroli nad każdą sferą życia społecznego, nie respektują demokratycznych zasad, nie szanują praw mniejszości. W III RP młodzi ludzie wchodzący w dorosłość nie mieli wiele okazji do praktykowania demokracji: niewielki procent uczniów angażował się w działalność samorządów szkolnych, poznawał zasady demokratycznego podejmowania decyzji, prowadzenia debat; niewiele też było pozaszkolnych organizacji, które uczyłyby demokratycznych zachowań i byłyby atrakcyjne dla młodych. Polityka „wchodziła” w ich życie głównie za pośrednictwem śmiesznych lub przerażających memów w Internecie, które nie tylko upraszczają rzeczywistość, ale także pokazują politykę i rządzących polityków jako kłamców, spryciarzy dbających tylko o własne interesy. Może dlatego – jeżeli już decydują się uczestniczyć w wyborach – głosują częściej niż starsi obywatele na te partie, które jeszcze u nas nie rządziły (Kukiz'15, KORWiN czy świeżo powstała przed wyborami Nowoczesna). Prawdopodobnie dopiero rozczarowanie i własne przykre doświadczenia związane z polityką tych, których sami wybrali, zmieniają preferencje wyborcze przynajmniej niektórych z młodych obywateli, dziś obojętnych wobec autorytarnych działań władzy. Ale mogą też utrwalić ich dystans do polityki i zniechęcić do udziału w wyborach.

BIBLIOGRAFIA

- Adorno Theodor, Else Frenkel-Brunswik, Daniel Levinson, Nevitt Sanford.** 1950. *The authoritarian personality*. New York: Harper.
- Altemeyer Robert.** 1981. *Right-wing authoritarianism*. Winnipeg: University of Manitoba Press.
- Cooper David.** 2002. *The measure of things. Humanism, humility, and mystery*. Oxford: Clarendon Press.
- Cichocka Aleksandra, Agnieszka Golec de Zavala.** 2011. Kolektywny narcyzm a sprawa polska. W: *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzynarodowe*, M. Kofta, M. Bilewicz (red.), 232–247. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dahl Robert.** 1995. *Demokracja i jej krytycy*. Kraków – Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak i Fundacja im. Stefana Batorego.
- Day Morris, Susan Fiske, Emily Downing, Thomas Trail.** 2014. “Shifting liberal and conservative attitudes using Moral Foundations Theory”. *Personality and Social Psychology Bulletin* 40: 1559–1573.
- Elster Jon.** 1998. Porządek konstytucyjny i demokracja. W: *Władza i społeczeństwo*, t. 2, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), 179–192. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Fromm Erich.** 1970. *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Gdula Maciej, Katarzyna Dębska, Kamila Trepka.** 2017. *Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Graham Jesse, Brian Nosek, Jonathan Haidt.** 2011. *The moral stereotypes of liberals and conservatives*. Department of Psychology, University of Virginia Press.
- Haidt Jonathan.** 2007. “The new synthesis in moral psychology”. *Science* 316: 998–1002.
- Haidt Jonathan.** 2014. *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka?* Sopot: Znak Słowa.
- Inglehart Ronald.** 2003. Kultura a demokracja. W: *Kultura ma znaczenie*, L. Harrison, S. Huntington (red.), 146–168.
- Inglehart Ronald, Pippa Norris.** 2016. Trump, Brexit, and the rise of populism: Economic have-nots and cultural backlash. *Referat przygotowany na Annual Meeting of the American Political Science Association*. Philadelphia.
- Jost John, Jack Glaser, Arie Kruglanski, Frank Sulloway.** 2003. “Political conservatism as motivated social cognition”. *Psychological Bulletin* 129: 339–375.
- Korzeniowski Krzysztof.** 2002. Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje. W: *Podstawy psychologii politycznej*, K. Skarżyńska (red.), 59–81. Poznań: Zysk i S-ka.
- Korzeniowski Krzysztof.** 2009. „O dwóch psychologicznych przesłankach myślenia spiskowego: alienacja czy autorytaryzm?”. *Psychologia Społeczna* 47: 33–44.
- Król Marcin.** 2015. *Byliśmy głupi*. Warszawa: Czerwone i Czarne.
- Król Marcin.** 2017. *Jaka demokracja?* Warszawa: Agora.
- Levitsky Steve, Lucas Way.** 2010. *Competitive authoritarianism: Hybrid regimes after the Cold War*. New York: Cambridge University Press.
- Markowski Radosław.** 2016. „Odgórna rewolucja – dokąd zmierza Jarosław Kaczyński?”. *Gazeta Wyborcza – Temat dnia*. <http://wyborcza.pl> [dostęp: 17.08.2016].
- Marsh Alan, Max Kaase.** 1979. Measuring political action. W: *Political action: Mass participation in five Western Democracies*, S. Barnes, M. Kaase (red.), 57–96. Beverly Hills: Sage.
- McClelland David.** 1967. *The achieving society*. New York: Free Press.

- Miller Artur, Vicki Hesli, William Reisinger.** 1995. "Comparing citizens and elite belief systems in post-Soviet Russia and Ukraine". *Public Opinion Quarterly* 3: 178–191.
- Owen David.** 2013. *Chorzy u władzy*. Warszawa: PIW.
- Przeworski Adam.** 2017. "A conceptual history of political regimes: Democracy, dictatorship, and authoritarianism". *Studia Socjologiczno-Polityczne* 07: 9–30.
- Raciborski Jacek.** 2011. *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Radkiewicz Piotr.** 2012. *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Radkiewicz Piotr.** 2016. "The axiological clash as a key determinant of expanded and destructive political conflict in Poland". *East European Politics and Societies and Cultures* 10: 1–20.
- Reykowski Janusz.** 2017. „Przemoc w realizacji celów grupowych”. *Psychologia Społeczna* 12: 112–129.
- Schwartz Shalom, Jan Ciecuch, Michaele Vecchione, Eldad Davidov.** 2012. "Refining the theory of basic individual values". *Journal of Personality and Social Psychology*. 103: 663–688.
- Sharvit Keren, Marco Brombilla, Maxim Bobush, Francesco Colucci.** 2015. "To feel or not to feel when my group harms others? The regulation of collective guilt as motivated reasoning". *Personality and Social Psychology Bulletin* 9: 1223–1235.
- Skarżyńska Krystyna.** 2012. „Dla kogo Polska jest sprawiedliwie urządzonym a dla kogo najlepszym krajem do życia?”. *Studia Ekonomiczne* 4: 527–544.
- Skarżyńska Krystyna.** 2017. Nasze My a niechęć do obcych Obcy i swoi. W: *Psychologiczna natura stosunków międzyludzkich*, J. Brzeziński (red.), 39–69. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznym UAM.
- Skarżyńska Krystyna, Kamil Przybyła.** 2015. „Przekonania o narodowej martyrologii. Efekt kolektywnego narcyzmu, indywidualnej samooceny czy sytuacji grupy?”. *Przegląd Psychologiczny* 58: 9–29.
- Skarżyńska Krystyna, Kamil Przybyła, Adrian Wójcik.** 2012. „Grupowa martyrologia: Psychologiczne funkcje przekonań o narodowej krzywdzie”. *Psychologia Społeczna* 7: 335–353.
- Skarżyńska Krystyna, Piotr Radkiewicz.** 2018. Z czym przegrywa liberalna demokracja? W: *Podzielony umysł*, M. Drogosz (red.), 97–117. Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.
- Skarżyńska Krystyna, Piotr Radkiewicz, Tomasz Julkowski.** 2017. „Akceptacja agresji w życiu politycznym. Rola dostępności poznawczej progresywnych przekonań o świecie oraz specyfiki obserwowanego aktu agresji”. *Psychologia Społeczna* 12: 380–397.
- Zelditch Morris.** 2001. Theories of legitimacy. W: *The psychology of legitimacy: Emerging perspectives in ideology, justice, and interpersonal relations*, K. Jost, B. Major (red.), 33–53. New York: Cambridge University Press.

Krystyna Skarżyńska

PSYCHOLOGICAL AND SOCIAL ASPECTS OF THE SUPPORT OF AUTHORITARIAN POLITICS

Summary

The main question of the article concerns the explanation of the phenomenon of support for authoritarian politics in Polish society. Authoritarian politics is understood as a system of government in which formal democratic institutions (elections, Parliament, political parties, non-government organisations) exist but their role is diminished. The ruling party tries to maximise its power in every sphere of social life. Co-opting, repressing, propagandising, intimidation, and censoring – there are the rules of authoritarian government [Levitsky, Way 2010; Inglehart, Norris 2016; Przeworski 2017]. Two studies conducted on a representative sample of adults Poles in 2016 (study 1, $n = 1019$; study 2, $n = 1063$) where three measurements of support of authoritarian politics were used: the Repression Potential Scale [Marsh, Kaase 1979], What Can a Government Allow Itself To Do – Scale 2 [Skarżyńska, Radkiewicz 2018], and the Agreement to a One-party System (Scale 3). The results of regression analyses (study 1) showed that the following psychological variables are significant predictors of the level of support of authoritarian politics: 1) a conservative worldview, 2) right-wing authoritarianism (results on the RWA Scale, Altemeyer 1981), 3) collective narcissism, 4) unlimited personal freedom. The results of study 2 showed additional psychological characteristics as significant predictors of support for authoritarian politics: authority, in-group loyalty, and purity as moral rules [see: Graham, Nosek, Haidt 2011] are positively related to a greater acceptance of authoritarian politics; harm/care and justice as moral rules are negatively related to support of those politics.

Keywords: authoritarian politics, conservative worldview, collective narcissism, right-wing authoritarianism, unlimited freedom, moral rules